

Kuźnia rozkręciła się

Data publikacji: 12.09.2021 10:26

Podopieczni Mateusza Żebrowskiego w pierwszych trzech kolejkach wywalczyli tylko jeden punkt, ale w kolejnych trzech meczach nie zawahali ani razu. Kuźnia, w ramach 6. kolejki IV ligi (gr. II), pokonała Unię Książenice, 2:1.

Ustronianie okazali się bezlitośni dla rywali – wynik otworzył Robert Haratyk, który strzałem zza pola karnego pokonał golkipera gości na kilka sekund przed zakończeniem pierwszej części spotkania. Ekipa spod Równicy zadała drugi cios tuż po zmianie stron, a na listę strzelców wpisał się Bartosz Iskrzycki. Jego trafienie, jak się później okazało, było zwycięskie. Goście tylko raz znaleźli sposób na defensywę gospodarzy, choć w drugiej połowie stworzyli sobie kilka dogodnych okazji do wyrównania.

- **Potrafiliśmy strzelić w takich momentach w meczu, gdzie na pewno zabiera to pewność siebie u rywala. Uważam, że pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Być może trochę brakowało w niej tempa** – przyznaje Mateusz Żebrowski.

- **Błąd przy wyprowadzeniu piłki i ta bramka na 2:1 spowodowała, że ten mecz się trochę odwrócił. Goście złapali wiatr w żagle i zaczęli nas mocno atakować, ale powiodło nam się to wybronić** – dodaje szkoleniowiec Kuźni.

- **Konsekwentnie poprawiamy te błędy, które nam się wcześniej przytrafiały. I cieszę się, że powiodło nam się zanotować kolejne zwycięstwo** – podsumował trener. Kuźnia odniosła trzecie ligowe zwycięstwo z rzędu i aktualnie plasuje się na 6. miejscu w tabeli.

ap